

Niech żyje postępową młodzież całego świata walcząca o prawa demokratyczne, wolność, niepodległość i pokój!

Dom Wojska Polskiego czci pamięć Józefa Stalina

Czcząc pamięć ukochanego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata Dom Wojska Polskiego zorganizował w swych klubach wystawę dzieł Józefa Stalina...

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rok V. Kraków, sobota 21, niedziela 22 marca 1953 r. Nr 69 (1389)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Z frontu walki o PLAN

Na pierwszym miejscu górnicy kopalni „Bierut” — na ostatnim — załoga kopalni „Janina”

W dniu 19 marca br. górnicy kopalni „Bierut” osiągnęli jeszcze wyższy, niż dnia poprzedniego procent wydobycia. W procentach wykonania planu miesięcznego mają oni o 0,1 proc. mniej od najlepszego wyniku (109,9) kopalni „Komuna Paryska”.

Table with 3 columns: Nazwa kopalni, % wykonania planu dziennego, % wykonania planu miesięcznego. Rows include Bierut, Komuna Paryska, Brzeszcze, Siersza, Sobieski, Janina.

Plan miesięczny Kombinatu NH za 19 dni — przekroczony o 3 proc.

W walce o rytmiczne wykonywanie zadań dobowych w bieżącym tygodniu wyróżnia się m. in. załoga Zarządu 1, która codziennie wykonywała swój plan dobowy w 100 proc.

Table with 3 columns: Nazwa kopalni, % wykonania planu dziennego, % wykonania planu miesięcznego. Rows include Zarząd 5, PRD, Zarząd 6 i ZBPP, ZIP, ZRR.

Po 1680 i 1440 wrzecion obsługują przodujące prządki z AZPB

Jak pisze nasz korespondent, w. B. Byrski, w AZPB nieustannie wzrastają kwalifikacje zawodowe załogi nowej przędzalni cienkoprzędnej — Pochodzącej z okolicznych wsi młode robotnice, którym Andrzejowski Kombinat otwiera nowe perspektywy życia...

Organizacja partyjna przy Fabryce Supertomasyny odpowiada na apel towarzyszy z Krakowskich Zakładów Sodowych

W dniu 18 marca na ogólnym zebraniu organizacji partyjnej, podejmując wezwanie towarzyszy z Zakładów Sodowych...

Robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach przystępują masowo do podejmowania długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego

W toku realizacji zobowiązań wytworzonych z okazji świąt ludu pracującego, w roku realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, robotnicy i pracownicy techniczni Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach niejednokrotnie przekonywali się naocznie, że współzawodnictwo zobowiązaniowe jest niezastąpioną drogą do przodowania w produkcji.

W przekonaniu o słuszności tej drogi utwierdziło ich ostatnie XI plenum CRZZ. Ostatnio, w atmosferze wielkiej mobilizacji politycznej, jaka nastąpiła po śmierci Chruszczowa — Józefa Stalina, inicjatywę przodujących ludzi podchwycili technicy, robotnicy, majstrów, sekcji, inżynierów Zakładów Starachowickich, aby wyrazić nieugiętą wolę budowania wielkiej siły gospodarczej i obronnej ludowej Ojczyzny, aby przyspieszyć budowę socjalizmu i umocnić pokój.

Organizator grupy partyjnej Jan Świerka i mąż zaufania grupy zwyczajowej Jan Miernik zainicjowali w brigadzie Szczodra nową formę współzawodnictwa. Zawarli między sobą umowę, że obaj w ciągu 3 miesięcy podniosą swą wydajność pracy o 15 proc. z tym, że w pierwszym miesiącu wyrobią będą o 5 proc. więcej niż dotychczas, w drugim — o 10 proc., w trzecim zaś — o 15 proc. więcej. Każdy z nich stara się osiągnąć lepszy wynik niż towarzysza. Świerka wykonuje obecnie 240 proc. normy, a Miernik — 239 proc., inicjatywę ich podchwycili prawie wszyscy członkowie brigady.

Takie same lub podobne zobowiązania produkcyjne podjęli dziesiątki i setki innych robotników zakładów. Przede wszystkim więc, otaczają oni swę maszynę i urządzenie prawdziwie socjalistyczną opieką. Starają się podnieść swą jakość pracy za pomocą, obniżenie kosztów własnej produkcji. W samej tylko narzędziowni, w wyniku realizacji tych indywidualnych i zespołowych postanowień będąc o siebie i produkowane dodatkowe metki i tysiące różnego typu narzędzi. Pracownicy techniczni zobowiązują się, obok umożliwienia pełnej realizacji tych zobowiązań — opłacać produkcję nowych narzędzi, usprawnić urządzenia i technologie produkcyjne. M. in. postanowili całkowicie opłacać produkcję specjalnego noża do obróbki typu „Komsomolec”.

Zobowiązania robotników dotyczą przede wszystkim najistotniejszych zagadnień produkcyjnych i technicznych. Np. na montażu jakości pracy była niedostateczna. Monter, aktywista ZMP — Wiktor Saj wystąpił z inicjatywą długookresowego współzawodnictwa o pracę całkowitą bez braków. Rozpoczął on robotę pod hasłem: „Po mnie sprządać nie potrzeba”.

Pierwszy kocioł w Siłowni II w Jaworznie — rozpalony!

W dniu 20 bm. na terenie budowy Siłowni II w Jaworznie na 2 tygodnie przed planowanym terminem przystąpiono do rozpalenia paleniska wielomiesięcznego kotła. Dzień ten stał się sprawdzianem wielomiesięcznych wysiłków budowniczych tego obiektu.

Z frontu walki o przygotowanie do siewów

„Papierkowa robota” nie usprawni przebiegu wiosennej kampanii siewnej

Dni gotowości do siewów wykazały, że stan przygotowania nie wszędzie jest zadowalający. Szczególnie za niedobana jest z winy niektórych GRN sprawa pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania sprzętu GOM. W wielu wypadkach stosunek do przygotowania jest urzędowy, formalny, ograniczający się do papierkowej roboty.

W KĘTACH ZBYT URZĘDOWO GRN, której przewodniczący Józef Gawryś mimo posiadania ziemi nie przystąpił do powstania w jego gospodarstwie spółdzielni.

SPÓŁDZIELCY Z HECCZARÓW I NOWEJ WSI W PRZEDEDNIU SIEWÓW Planie przygotowania się do tegorocznej kampanii wiosennej spółdzielni produkcyjna w Hecczarówce, gmina Kęty, pow. Oświęcim, Nawozy, większość ziarna została już w magazynie. Została zawarta umowa z POM. Spółdzielcy czekają jeszcze na owies, który ma im dostarczyć GS w Kętach na skrypty dłużne.

Celem sprawnego wykonania prac wiosennych spółdzielnia Hecczarówce zawarła porozumienie ze spółdzielcami w Nowej Wsi na mocy którego będą sobie nawzajem pomagać przez wypożyczenie sprzętu i sprzętów. Nad własnym sprzętem, jego właściwym przygotowaniem czuwa przewodniczący ob. Franciszek Formas z zawodu kowal. Spółdzielcy niezależnie od umowy zawartej z POM wiele prac wykonują we własnym zakresie, mając na uwadze obniżenie kosztów własnych. Obecnie trwają już prace w inspektach, gdzie przygotowuje się rozszady upraw warzywnych.

Przygotowania nie ograniczają się jedynie do strony technicznej. Na zorganizowaniu przed kilkoma dniami zebraniu ogólnym omówione zostały zadania wiosenne, ich znaczenie dla ogólnonarodowej gospodarki, dla dalszego rozwoju naszego rolnictwa.

Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży Ustrój kapitalistyczny stawia przed młodzieżą jedynie perspektywę służby w agresywnej armii imperialistycznej, perspektywę udziału w trzeciej wojnie światowej, przygotowywanej przez imperialistyczne rządy.

Trumna ze zwłokami Klementa Gottwalda

Dnia 19 marca naród czechosłowacki pożegnał swego wodza i nauczyciela, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącą Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej

Agencja CTK PRAGA Dnia 21 marca br. o godz. 12 w sali Władysława w Pradze odbędzie się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego, na której wybrany zostanie prezydent Republiki Czechosłowackiej.

Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży

Rozpoczyna się Światowy Tydzień Młodzieży. Najważniejszym wydarzeniem tegorocznego Tygodnia Młodzieży będzie Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży. Odbędzie się ona w Wiedniu w dniach 22-27 marca z inicjatywą młodych robotników holenderskich. W tym samym Wiedniu, gdzie niedawno zebrał się parlament narodów walczących o pokój, za kilka dni obradować będą przedstawiciele młodzieży całego świata, zadającą prawa do pracy, do nauki, do wypoczynku.



# Józef Stalin

## — budowniczy państwa socjalistycznego



Miliony młodych serc uderza zgodnym rytmem, miliony młodych mózgów i rąk trzęsą się w walce o budowę nowej, wspaniałej ery. W boju o pokój, o postęp jednoczą się wszyscy młodzi, wszyscy o uczciwych, gorących sercach, niezależnie od narodowości, od koloru skóry i brzmienia języka.

Rozpoczynający się w dniu 21 bm. Światowy Tydzień Młodzieży, a potem Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży będą wielkim wydarzeniem w życiu całej młodzieży świata. I tym razem będzie to manifestacja jednoci całej postępowej młodzieży w walce o pokój.

**Jan Pypceć**  
przewodniczący WKW ZSL w Krakowie  
poseł na Sejm

## O większy wkład organizacji ZSL w dzieło przebudowy wsi

Krajowy Zjazd Spółdzielców Produkcji podsumował wyniki i wytyczył zadania związane z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Szczęśliwie dzisiaj, że w naszym województwie istnieje już około 220 spółdzielni produkcyjnych. Ten powolny wzrost świadczy o wielkim wysiłku aktywności naszego województwa, o dojrzeniu szerokiego mas chłopskich. W tym dobru mamy i my, organizacje ZSL-owskie, chłopcy ZSL-owcy swój skromny udział.

Jeszcze w roku 1952 naszą pracę na odcinku spółdzielczości oceniała niewiara, nasze kroki były niepewne, brak nam było rozmachu. Tak właśnie było m. in. i w Powiatowym Komitecie Wykonawczym w Brzesku. Kolejny z Brzeska stwierdził, że „Jeden jest trudny, poitycznie zapóźniony, że są obiektywne trudności”. Kiedy w roku 1953 aktywność powiatu zrewidował swój niesłuszny pogląd, kiedy przy ścisłej współpracy z Komitetem Powiatowym PZPR poszedł z konkretnym planem do organizacji gminnych i gromadzkich i do bezpartyjnych chłopów, kiedy wspólnie, pod kierownictwem partii uruchomił szeroki aktywny wiejski, potrafił oprzeć się w pracy politycznej na dorobku kampanii wyborczej — to w wyniku takiej pracy z inicjatywą wójtów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego powstały spółdzielnie produkcyjne w Borzęcinie, Szczerowie, Zaborowie.

Wynikiem powolnego wzrostu świadomości aktywności ZSL-owskiej jest stosunek do pracy nauki budowy socjalistycznej wsi. Aktywność ZSL własnym przykładem zachęcających chłopów do zakładania spółdzielni produkcyjnych. I tak np. w gromadzie Zbydnów w powiecie bocheńskim powstała spółdzielnia, której inicjatorami byli i na której czele stali nasi koledzy Kazimierz Chmiel i Edward Hejmo. Za ich przykładem 14 innych chłopów wstąpiło do spółdzielni. W gromadzie Wieliczka, w powiecie myślenickim, 8 członków ZSL wraz z prezesem koła kol. Andrzejem Woźniakiem podpisał statut spółdzielni. W gromadzie Bystra tegoż powiatu całe koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej.

W pracy przy budowie nowych spółdzielni produkcyjnych aktywność postępowych argumentami, opartymi na osiągnięciach istniejących spółdzielni produkcyjnych. Osiągnięcia te omawia-

Trzydzieści pięć lat socjalistycznego, budownictwa, trzydzieści pięć lat istnienia i rozwoju socjalistycznego państwa uświadoczyły całemu światu głęboką prawdę słów wypowiedzianych w dziesięciolecie Października przez Józefa Stalina. Pokazały, jak zasadniczo różny od wszelkich znanych na świecie państw jest państwo radzieckie.

Wszystkie znane dawniej — przed 1917 rokiem — państwa służyły utrwalaniu niesprawiedliwości społecznej i utrwalaniu podziału społeczeństwa na klasy, służyły klasie wyzyskiwaczy. Niezależnie od mniej lub bardziej demokratycznej formy państwa, niezależnie od tego, czy miało ono sztyld demokratyczny czy było jawnie faszystowskie, — cel jego był jeden: zabezpieczenie praw i przywilejów klas posiadających, utrzymanie w ryżach i w posłuszeństwie mas wyzyskiwanych — tej olbrzymiej większości narodu.

Komu służyło i służy państwo, które powstało w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej? Stworzone przez Lenina i Stalina państwo robotników i chłopów od pierwszej chwili służyło interesom wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Postawiło ono sobie za cel urzeczywistnienie marzeń ludzkości o świecie bez wyzysku i krzywdy, o świecie bez ucisku, o świecie powszechnego dobrobytu i kultury.

Trud stworzenia socjalizmu wzięli na siebie Lenin i Stalin. Było to wielkie, historyczne o znaczeniu ogólnoswiatowym zadanie. Zostało ono zwycięsko wykonane.

Dzieje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dowiodły, że pozbawione władzy klasy wyzyskiwaczy nie godzą się z nowym stanem rzeczy i robią wszystko, by przywrócić staro-porzadek. W tym dążeniu klasy te korzystają z pomocy imperialistycznych sił, będących u steru władzy w krajach imperialistycznych. Aby więc zapewnić i utrwalić zdobycze rewolucji, aby umożliwić masom pracującym kraju nieskrapowane budownictwo szerszego życia — trzeba było i trzeba w dalszym ciągu nieustannie umacniać i rozwijać państwo robotników i chłopów.

Skąd państwo radzieckie czerpało i czerpie nieustannie swe siły, które uczyniły zeń najpotężniejszą mocarstwem świata, opankę międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu?

Zródłem siły państwa radzieckiego jest jego potężna gospodarka. Silne jest to państwo, które ma dość stali na konstrukcję mostów i fabryk, na szyny kolejowe i potężne maszyny; silne jest państwo, które posiada nowoczesne, zmechanizowane, wysoko wydajne rolnictwo.

Taka siła była i jest szczególnie potrzebna państwu dyktatoru proletariatu, które stawia sobie za zadanie budowę socjalizmu, ustroju mającego na celu, zgodnie z nauką Józefa Stalina, maksymalne zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb robotników, chłopów i inteligencji. Taką siłę wykuło społeczeństwo radzieckie w oparciu o stalinowską naukę o socjalizmie i przemysłowieniu kraju, i kolektywizacji wsi. Pod kierownictwem Stalina i partii powstał potężny przemysł socjalistyczny i wspaniałe przodujące na świecie rolnictwo kolchozowe.

Owocem wysiłków narodu radzieckiego i prawidłowego kierownictwa partyjnego jest blisko

„...W przeszłości rewolucje kończyły się zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał... Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy klasy najbardziej rewolucyjnej ze wszystkich klas uciskanych, jakie dotychczas istniały, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego“.

(Zagadnienia Leninizmu, str. 229, wyd. z r. 1951)

czterdziestokrotny wzrost produkcji przemysłowej, w porównaniu z okresem przed zwycięstwem rewolucji; jest stworzenie potężnych źródeł energii elektrycznej, rośnie patriotyczne poczucie odpowiedzialności za losy swego państwa. Nie było i nie ma w świecie państwa, które cieszyło się tak powszechnym poparciem ludu pracującego, jak Związek Radziecki.

Te niedoścignione wzory patriotyzmu i niewzruszonej jednoci narodu i państwa radzieckiego przyswajają sobie nasz naród, widząc w nich podstawowy warunek zbudowania silnego, socjalistycznego państwa polskiego.

Zródłem siły państwa radzieckiego, puklerzem jego niepodległości jest Armia Radziecka — armia, którą wychował, zahartował w bojach i wiodł do wielkopomych zwycięstw Józef Stalin. To pod Jego genialnym dowództwem młoda Armia Radziecka rozgromiła interwencje imperialistycznych i zapewniła narodowi bezpieczeństwo na cały okres budownictwa socjalizmu w ZSRR. To pod Jego dowództwem realizujące Jego genialne plany strategiczne bohaterka Armia Radziecka rozgromiła brumnaty imperializm i zatknęła zwycięskie sztandary na gruzach hitlerowskiej Rzeszy.

Armie te kochają, jej zwycięstwami się szczycą, są jej bohaterami ludzie radziecy. Najpotężniejszą w świecie siłą zbrojną ZSRR, kierowaną dziś przez wypróbowanych, doświadczonych dowódców ze stalinowskiej szkoły zwycięzania,

„wypaszone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia“ (Beria).

„Nasz święty obowiązek — powiedział towarzysz Malenkov — polega na tym, aby we wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne“.

Na niedoścignionych wzorach mełstwa i bojowości Armii Radzieckiej wychowuje się Wojsko Polskie, aby stawić czoła każdemu agresorowi, który by się ośmielił napaść na nasz kraj.

Kierowniczą siłą potężnego mocarstwa socjalistycznego, niezrównaną organizatorką wszystkich jego historycznych walk i zwycięstw, zespajającą wszystkie wysiłki ludzi radzieckich w imię budowy komunizmu, jest czołowa brigada szturmowa ludzkości, utworzona i wychowana przez Lenina i Stalina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Wielka Partia Lenina — Stalina — bojowy związek ludzi wspólnej idei — wskazuje ludziom pracy całego świata drogę ku szczęśliwej przyszłości, ku komunizmowi.

Przez dziesiątki lat Józef Stalin stał na czele bojowej partii klasy robotniczej. Pod Jego kierownictwem zostały zdemaskowane i rozgromione w ZSRR wszystkie agendy burżuazji. Pod Jego kierownictwem partia zwróciła swe szeregi, zespoliła woli i myśli wszystkich komunistów.

go, na gruncie krzepnącej przydługiej braterskiej przyjaźni i braterstwa narodów wyrosła i pogłębia się z dnia na dzień jednoci wszystkich ludzi radzieckich, rośnie patriotyczne poczucie odpowiedzialności za losy swego państwa. Nie było i nie ma w świecie państwa, które cieszyło się tak powszechnym poparciem ludu pracującego, jak Związek Radziecki.

Te niedoścignione wzory patriotyzmu i niewzruszonej jednoci narodu i państwa radzieckiego przyswajają sobie nasz naród, widząc w nich podstawowy warunek zbudowania silnego, socjalistycznego państwa polskiego.

Armie te kochają, jej zwycięstwami się szczycą, są jej bohaterami ludzie radziecy. Najpotężniejszą w świecie siłą zbrojną ZSRR, kierowaną dziś przez wypróbowanych, doświadczonych dowódców ze stalinowskiej szkoły zwycięzania,

„wypaszone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia“ (Beria).

„Nasz święty obowiązek — powiedział towarzysz Malenkov — polega na tym, aby we wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne“.

Na niedoścignionych wzorach mełstwa i bojowości Armii Radzieckiej wychowuje się Wojsko Polskie, aby stawić czoła każdemu agresorowi, który by się ośmielił napaść na nasz kraj.

Kierowniczą siłą potężnego mocarstwa socjalistycznego, niezrównaną organizatorką wszystkich jego historycznych walk i zwycięstw, zespajającą wszystkie wysiłki ludzi radzieckich w imię budowy komunizmu, jest czołowa brigada szturmowa ludzkości, utworzona i wychowana przez Lenina i Stalina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Wielka Partia Lenina — Stalina — bojowy związek ludzi wspólnej idei — wskazuje ludziom pracy całego świata drogę ku szczęśliwej przyszłości, ku komunizmowi.

Przez dziesiątki lat Józef Stalin stał na czele bojowej partii klasy robotniczej. Pod Jego kierownictwem zostały zdemaskowane i rozgromione w ZSRR wszystkie agendy burżuazji. Pod Jego kierownictwem partia zwróciła swe szeregi, zespoliła woli i myśli wszystkich komunistów.

Józef Stalin przepełnił partię najgłębszą świadomością, że jej siła płynie ze ścisłego związku z masami pracującymi.

„Podstawa jednoci partii z narodem polega na tym — powiedział towarzysz Malenkov — by partia niezmiennie służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jednoci partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozwalną więź partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi“.

Narody Kraju Rad i wszystkie narody świata kochają KPZR i ufają jej bezgranicznie. Jest ona przewodniczką partii komunistycznych i robotniczych, nadająca ludzi pracy całego świata. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, największe dzieło życia Józefa Stalina, stworzyła państwo o ustroju, który nie

## Najlepsi zasilają szeregi partii

KRAKÓW

Nie słabnie nadal piękny ruch zgłaszania się najbardziej świadomych patriotów do partii, która w czyn wciela nauki niezapomnianego Wodza — towarzysza Stalina, ruch, który jest historycznym dokumentem dalszych ideowych przeobrażeń społeczeństwa polskiego.

Do organizacji partyjnej przyszedł — jeden z wielu — chłop z grom. Sułoszowa w Olkuskiem — Fr. Okrajny. — Przed wojną dziecko wiejskiej nędzy — dziś aktywny członek komitetu założycielskiego, świadomy współuczestnik wielkich przemian wsi krakowskiej.

Władza ludowa przekreśliła nieodwołalnie jego nędzę, wskazała mu nowe horyzonty, nowe drogi. Okrajny chce pomóc jak najmocniej w realizowaniu wielkiej idei spółdzielczości — dlatego prosi o przyjęcie w szeregi partyjne.

Do partii przyszło 29 najlepszych robotników i techników z Olkuskiej Fabryki Naczyn Emaliowanych. Jeden z nich technik Wołański, prosząc o przyjęcie do partii, mówił na otwartym zebraniu partyjnym: „Towarzysz Stalin wytoczył nam, kierunek marszu — socjalizm. Zbudujemy podstawy socjalizmu, wykonując nasz wielki plan. Partia pomoże mi, nauczaj najmocniej walczyć o wykonanie zadań Szczęśliwki“.

Pełne szczeroci, zapалу były słowa Wołańskiego. Swą pracę zawodową, sumiennocią, politycznie służną i aktywną postawą potwierdza swą obietnicę.

W Fabryce Druku i Wyróbów z Druku przyszedł 20 zgłaszających swoje akces do partii robot-

ników. Zasłużyli na to zaszczytne wyróżnienie wkładem swej pracy w dzieło budowy socjalistycznej Polski.

Jeden z nich, odznaczony przodownictwem pracy P. Marzec ma jako opinię swoich 170 proc. przeciętnie wykonywanej normy. Jego gorącym pragnieniem jest, by jeszcze ofiarnej pracować dla tej Polski, która największe jego marzenia urzeczywistnia.

W szeregach partii pragnie pracować i pogłębiać swą wiedzę nieśmiertelnymi naukami Wielkiego Stalina kilkudziesięciu wybijających się robotników i techników z Krakowskich Zakładów Sodowych, wśród nich — L. Olejarz, przodownik pracy i racjonalizator, aktywny działacz społeczny; K. Antos — przodowca pracy; porwijająca innych przykładem ofiarności i zdyscyplinowania L. Bąk; technik Ł. Łęcha z wydziału elektrotechnicznego, uczestnik warszawskiego Złota Młodych Przedowników; mgr W. Wojnarowski — wzorowy i sumienny pracownik, aktywista ZMP-owski — i długi szereg innych ludzi, którym ich świadomości i ból po stracie genialnego Nauczyciela wskazywały najwłaściwiejsze i najlepsze w szeregach najofiarniejszych bojowników o socjalizm, w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Powiatowe Komitety Wykonawcze w omawianych powiatach nie stawiają konkretnych zadań dla aktywnych, nie kontrolują pracy kół i członków ZSL w dziedzinie budowy spółdzielczości produkcyjnej. Nie czerpią z przykładów i nie stosują dobrych form działania wypracowanych w takich organizacjach jak brzeska, nowosądecka i myślenicka.

Czwarty rok Planu 6-letniego stawia przed całym narodem olbrzymie zadania zarówno w dziedzinie przemysłu jak i rolnictwa. Wykonanie tych zadań wymaga od naszej wojewódzkiej organizacji zwiększenia wkładu w umacnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią, w budowie spółdzielni produkcyjnych, Komitetów Powiatowych pomocy kołom gromadzkim ZSL opracować takie plany pracy, w których by sprawa spółdzielczości produkcyjnej stanowiła węzłowe zagadnienie. Należy organizować masowe szkolenie w kołach ZSL. Omawiać na zebraniach osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych. Stale i systematycznie wyjaśniać na czym polega wyższość socjalistycznej formy gospodarowania nad drobnoprodukcyjną. Powiatowe Komitety Wykonawcze powinny ściślej pracować z kołami, odczuwać je politycznie i organizacyjną opieką, przydzielać aktywistów do pracy z kołami.

Nasze organizacje ZSL-owskie powinny jak najściślej współpracować z instancjami partyjnymi PZPR na wszystkich szczeblach. Trzeba szczególnie ożywić koła ZSL w spółdzielniach produkcyjnych i uczynić z nich silny zół na odcinku umacniania istniejących spółdzielni. Trzeba zwrócić uwa-

## Szóstka Boksy

Szóstka Boksy poznaliśmy przy pracy a więc wtedy, kiedy można było naocznie sprawdzić słuszność określenia kierownika budowy Adamczyka:

— Tak długo dopasowywali się aż zostało ich sześciu tygrysów.

Jaki związek ma ta zoologia z brzydadą nierozważną Boksy? Chyba jako synonim siły i żarłoczności. Silni to oni są, a żarłoczność odnosi się prawdopodobnie do kubików ziemi, którą brzygada wyrwa co dzień z terenu otaczającego budowę — 110 m sześć, tygodniowo — o to ich zobowiązanie przy normie 84 m sześć.

Stoją w podmieklej, lepkiej glinie. Rytmicznym ruchem wyrzuwają ją ziemi i rzucają w rozpadliśko wozu. Stojący najbliżej, szpakowaty lecz o młodych oczach to brzygadista Franciszek Boksa. A ten obok rośli z duża, roześmiana od ucha do ucha gęba, co nie przestając śmigać łopata i chętnie dużo gada, to Franek Lucarz. Jedyny, co odsłuszył wojsko i widocznie dlatego — jak mówią jego koledzy — taki obrotny i wygadany. Obok przy ziemi Władek Czachor. Dalej najmłodszym w brzygadzie Józek Nowak. Józek z Frankiem Miłą i Zdzisławem Babło pierwsi przybyli na budowę. Z niej przywieźli do rodzinnej wioski Woli Przemyskiej zabudowaną w kacie powiatu brzeskiego między Wisłą a Dunajcem wieś szerszego świata. Do Krakowa wrócili już w szóstce. „Armatury“ nie miały jeszcze wtedy graniasłospupów w konstrukcji dachu, które dzisiaj wyjąją się polem namiotów lub piramid.

Szóstka z Woli zamieszkała w Hotelu Robotniczym i zaraz pierwszego dnia usłyszała o Misiach (nazwa tej brzygady wywodzi się od braci Misiów, z których jeden jest brzygadzią). — To ci, co pracują tam powyżej — wskazuje rywalizującą brzygadę Franek Lucarz.

Tak, tak widzimy. Machają łopatami nieźle, ale ich sławne przodownictwo wśród brzygad ziemnych pobły chłopaki Boksy.

A było to tak. Parę dni załedwie pracowali na budowie. Lecz co innego chodzić za plugiem, zwłaszcza, że swojej ziemi mają tyle co przeskoczyć, a co innego machać łopata. Po robocie siadali z postępowaniem. Ale choć słabość czuli w całym ciele, tym żywiej obrabali językiem. Franek wesołek i ambitny miał już dość słuchania pochwał o Misiach.

— Mówią, że ta brzygada dlatego tak dobrze pracuje, że jest nierozważna.

Józek miał powiększe wiadomości.

— Błisko 4 lata w jednym składzie pracują. Znajdą swoje możliwości biorą udział w współzawodnictwie. Potrafią jak najlepiej się w pracy rozstać. Sami słyszeli jak Misię pyszniły się mówiący my sobie pracę organizujemy.

## Nierozdzielni w czołówce

— Organizujemy, organizujemy — przedrzeźniał rozłożył Franek.

— My też potrafimy zorganizować. Nierozważna brzygada będziemy, jakęś szesć z Woli Przemyskiej — dorzucił jak zaklecie Zdziszek.

A Rugała stary już człowiek, lecz z młodzianami zawsze potrafiący się dogadać pochwalił: — Dobrze chłopaki mówicie.

Tego Rugała to od pierwszego spotkania po lubli. Owszem, szacunek jako organizatorowi grupy partyjnej swoją drogą, ale lubberska sympatia, co to i spojażać się z drugiego lubi, przede wszystkim. Obiady w stołówce zle, do Rugały z tym, spory jakies z kierownictwem — Rugała porażki. Ucieszyli się więc, że ich teraz pochwalili. I przyrzekli:

— Ja chłopaki pogadam z kierownikiem Adamczykiem, aby was — żeby nie wiem co — nie rozdzielił. Zresztą sam tego przypylnuje.

— Ktoś niedługo był na budowie, widział, że kierownika Adamczyka wszyscy tu bardzo lubią. Broni nierozważności brzygad, bo — jak mówią — wszystkie nierozważne mam we współzawodnictwie. Ich trudem rośnie budowa, a i kieszeń i takich niepróżna. Taki już jest ten kierownik Adamczyk. Zawsze umiemy łączyć dobro wspólne z tą codzienną potrzebą zarobku, bo przecież niejedną tylko dla niego tu przyjechal.

Z nowa, wesoła myślą poszli nazajutrz do swoich wykopków. Wozak, który z nimi pracował od pierwszego dnia, Józek Dobosz przygadł znowu:

— Ej, przemysłowy przegoniacie Misiów? Ale widać szeszer im tego życzyl, bo sam brat łopate i też coś niecoś przyrzucił. Skrzępla wola, ale krępszek mięśni rozdziła się wolinie. Ze sławy Misiów urwał; powoli, ale wytrwale — po 10 czasem więcej procent miesięcznie, i to nie kosztom dwójnego wysiłku mięśni, ale dobrą organizacją pracy.

— Ty Józek — mówił do Dobosza — musisz tak nam podjeżdżać, aby każdy wzrost na wóz ładował. Nowak niech stanie bliżej wozu, bo ma mniejszy rozmach. Franek niech kopie tam, gdzie gлина mokra, bo silniejszy.

Lamała się żółto-sława ziemia, łopaty ciężki w głąb i w szer. Grunt był coraz wilgotniejszy, już wesoły Józek mógł się na nim zahus-

łać jak na podkładzie statku a norma wykonania brzygady Boksy rosla. Już 90 metrów, już 95, już 100 metrów sześć, ziemi tygodniowo pochłaniały przyszłe „tygrysy“.

Aż gruchnęła na budowie wieść: Misię zwyciężony. We współzawodnictwie o najlepszą brzygadę za IV kwartał 1952 roku zwyciężył przemysłowiec. Głupio się Misiom zrobiło, ale ze współzawodnictwa było honorowe, więc bez zawisli powinniżowali sukcesu.

\*

Drugi raz z chłopakami Boksy spotkaliśmy się w hotelu robotniczym. Rozsiadli się wygodnie, gdzie popadło, na stołkach, na łózkach, prostując ramiona umachane jak skrzydła wiatarka. Oczywiście był i Rugała. Opowiadał niby od niechcenia to i owo. A potem zaczął chwalić brzygadę... wyszło sztydo z worka.

— Jednego nie rozumiem — mówił — od dani pracy jesteście jak nikt. Dzisiaj choćby — przyszedł w noy transport cementu, trzeba go było natychmiast wyładować, aby niepotrzebnie nie płacić postojowego. Kto by się tego podjął? — myśle. A kto by jeśli nie Boksa z swoimi chłopakami. I tak zawsze. Nigdy jeszcze mi nie odmówiliście. I w pracy produkcyjnej — 332 proc. za drugą połowę lutego, to nie było co. Dlaczego wy do ZMP nie wstąpiacie?

Lecz odpowiedź nie usłyszał, bo do pokoju wpadł chłopak w białym swetrze.

O, przyszedł założyciel budowy — odkryknęli go, tak że stanął zażenowany nie bardzo rozumiejąc o co chodził.

— To Emil Kachel, pracuje tu od 1949 roku. Długo tak go nazywają — poinformował nas Franek z do Emila krzyknął:

— Powiedział coś o swojej brzygadzie, masz się czym pochwalić, przecież osiągnęliście w lutym 377 proc.

— Ale czy nie spodziewał się odpowiedzi, czy też dlatego, że taki już gaduła jest ten Franek, dość, że w odpowiedzi sam Emilia wyreczył:

— Oni w czołówce, Janek Sztylak — ich brzygadziści, Emil, Józek Kesek i Marian Pachacz przyszedli tu z Myślenickiego. Przeszło rok na budowie pracują. A że nierozważni, to się tak zgłazi, że różne roboty wykonują chociaż zasadniczo należą do niewykwalifikowanych. Kiedyś np. jeszcze na festeni montaż stropu hali należało zaczynać. Dobrze powie-

dział zaczynać, gdy nie ma fachowców. Kierownik Adamczyk ludzi zna, wie co kto potrafi. Sztydka chłopaki młode, bystre, mogli by spróbować, więc na honorze nie zagrał! Sprytni jesteście, nie ma co, ale montażu to bym wam nie powierzył, chyba nie potraficie. I wiecie, że się podjęli. Od listopada zesłego roku do 1 marca całkowicie ukończyli montaż. Początkowo kulawo im szło, potem nabrali wprawy i nawet normę przekroczyli.

Opowiadanie Franka przerywa zniecierpliwiony Rugała:

— Dostyc już tego gadania, powiedz lepiej — przyjdziecie w sobotę na zebranie ZMP? — Franek chwile milczy, ale widać, że to tylko tak, aby staremu dać okazję do pogderania. Nie zaniedbał jej Rugała:

— Mówię wam chłopaki, bez organizacji wy nic nie zrobicie, albo tyle co jakby wasz wozak wprzągnął swoje kobyłki jedną w przód, drugą z tyłu wozu, Rusza wóz z miejsca? Nie. A widzicie. Życia świetlicowego u nas nie ma, wierzory gluche — skarczyć to się umiecie. Organizacji młodzieżowej tu trzeba, ale takiej, co by całą budowę rozgrzała. A wy co? — Rzucił ze złością, że już chyba setny raz im to powtarza i czekał odpowiedzi. Dał ją za wszystkich Franek.

— Rugała — na to zebranie ZMP ja w sobotę przyjde. Pewnie, że przyjde — powtóżył jeszcze jakby chciał siebie samego upewnić.

\*

Gdy wyszliśmy z hotelu, było już ciemno. Ostrożnie omijając rozpadliny niby wleczę zasadzki, kopce ziemi i sterty materiałów przy słabym pomiaru latarki towarzyszącego nam Franka przedzieraliśmy się przez budowę. Ogronomia hala, która należało przejść, była teraz w mroku noy jeszcze bardziej osoblawa. Przez oszklone graniasłospupy stropu zagładły gwiazdy. Ale Franek ignorował te jakies tam ciała niebieskie, a w osoblwym stropie widział tylko dobrą robotę swoich kolegów. Cieszył się z niej bez cienia zazdrości. To wszystko zrobili chłopcy Jaśka Sztydaka — nierozważna brzygada niewykwalifikowanych robotników — mrucał z głową zadartą ku konstrukcji stropu.

A my zadaliśmy sobie pytanie: Co ich tego montażu nauczyło? Chyba życie, życie na budowie, gdzie młody, zdolny kierownik chce i potrafi rozbudzać ambicję brzygad, gdzie stary, lubiany Rugała umie wyzwać w młodzieży wiarę w swe siły, entuzjazm pracy i radość walki we współzawodnictwie, gdzie obaj, kierownik budowy i organizator grupy partyjnej, stoją na straży nierozważności brzygad.

HALINA ZAWRZYKRAJ

Z ŻYCIA PARTII

Po pierwszych zebraniach wyborczych

W organizacjach partyjnych naszego województwa przysługująco zakończono Komitety Powiatowych i Dzielnicowych do wyboru nowych władz partyjnych w organizacjach pod-

stawowych. Zebrania wyborcze to bardzo ważny moment w życiu każdej organizacji. Zebranie wyborcze ocenia pracę egzekutywy i całej organizacji partyjnej, podsumowuje pewien okres jej pracy, omawia zarówno osiągnięcia jak i braki tak w robotniczo organizacyjno-partyjnej jak i partyjno-politycznej i wyciąga z nich konkretne wnioski, które ułatwiają działalność nowo wybranej egzekutywy. Organizacja partyjna ocenia na swoim wyborczym zebraniu jako jest jej więź z masami, jakie metody i efekty przyniosła i przynosi jej polityczna walka o wykonanie najwyższego obowiązku każdego człowieka pracy — o wykonanie planu.

Wybory do władz partyjnych przebiegają w chwilach bolesnych dla naszego narodu i partii, w dniach po śmierci Wielkiego Stalina. Jeszcze bardziej po tej ogromnej stracie skupili się ludzie pracy wokół partii. Organizacja partyjna ocenia winna na swych zebraniach, co czyni dla pokierowania wielką aktywnością mas, dla dalszego zbliżenia najlepszych ludzi do partii.

O najistotniejszych, węższych sprawach organizacji partyjnych mówiono na wielu zebraniach w Krakowie. Na zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej w Zakładach im. Szatkowskiego słuszenie w dyskusji wysunięto na plan pierwszy omówienie braków w pracy politycznej — te bowiem prowadziły do osłabienia walki o plan. Słuszenie w innej organizacji oddziałowej tych braków mówiono o niedostatecznej pracy z młodzieżą — młodzi robotnicy bowiem stanowią poważny procent załogi. Słuszenie w Krakowskiej Wytwórni Drutu i Gwoździ dyskusja skoncentrowała się na zagadnieniu pracy z robotnikami mieszkającymi na wsi, na konieczności przekazywania im poleceń partyjnych i kontroli wykonania tych poleceń. Wiele uwagi po-

święcono na większości zebraniach sprawie realizacji uchwały grudniowej KC. Tak np. w „Armaturni” ostro krytykowano egzekutywę za zaniedbaną pracę z kandydatami.

Trzeba przyznać — na podstawie zebranych wyborczych, — że w wielu organizacjach nastąpiło znaczne ożywienie pracy politycznej, daje się wyczuć wyższe tętno życia organizacji partyjnych. Minione kampanie polityczne nauczyły większość naszych organizacji jasniej widzieć zagadnienia, lepiej kontrolować wykonanie uchwały, lepiej łączyć walkę o plan z walką o świadomość ludzi, lepiej — wreszcie — organizacyjnie ustawić swą pracę. Ale w kampanii wyborczej organizacje partyjne Krakowa nie ustrzegły się wielu poważnych braków. Płyną one zarówno z braku właściwej pomocy instancji partyjnych jak i ze słabości ideologicznej danych organizacji. Tak np. na zebraniu oddziałowej organizacji w oddziale mechanicznym w Zakładach im. Szatkowskiego sekretarz wystąpił z referatem opracowanym przez egzekutywę zupełnie ogólnikowo, referatem będącym niestety „wzorem”, „czystą polityką”. Oczywiście taki referat nie mógł wywołać ożywienia, gorącej dyskusji. To samo było w PKP Płaszów, ZBM i innych. W Wodociągach KZ opracował jednakowe referaty i uchwały dla wszystkich organizacji oddziałowych.

Jasne, że dyskusja na tych zebraniach nie mogła odzwierciedlić działalności organizacji, nie mogła stanowić wycieczki dla nowej egzekutywy.

Organizacje partyjne wybierają do egzekutywy najlepszych ludzi. Ich zadaniem będzie wyciągnąć wszystkie wnioski z braków poprzedniej egzekutywy (a przecież tego rodzaju przygotowanie referatów, o którym wspominaliśmy, świadczy w dużej mierze o tym jak w ogóle egzekutywa pracowała) i ponownie działalność organizacji w ten sposób, aby zapewnić i wzorczy kierownictwo w walce zaleg o plan, z. i.

Nareszcie wiosna



Zakwitły srebrzyste bazi. Radośnie śmieją się do nich oczy dziecka.

Związek Literatów Polskich oddział w Krakowie i redakcja „Życia Literackiego” urządzają w dniu 22 bm, o godz. 11 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Jagiellońska 1 uroczystą

AKADEMIĘ KU CZCI JÓZEFA STALINA

Słowo wstępne wygłosi Adam Polewka, utwory Chopina grać będzie Barbara Muszyńska. Utwory literackie recytować będą autorzy oraz Halina Gryglaszewska i Marian Słojkowski.

Plan pracy

Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego (19-26. III.)

Dnia 23 III 53 r. godz. 17 — seminarium z wykładami — ze wszystkich dzielnic — Kółek Studiowania Zyciorysu towarzysza Stalina.

- Temat: 1) Stalin — Wódz Rewolucji Socjalistycznej i budowniczemu komunizmu. 2) Stalin — Wódz obozu pokoju i obrońca wolności. Dnia 24 III 53 r. godz. 17 — seminarium z wykładami Szkół Politycznych z KD Zwierzyniec i Grzegorzki. Temat: 1) Stalin — Wódz Rewolucji Socjalistycznej i budowniczemu komunizmu. 2) Stalin — Wódz obozu pokoju i obrońca wolności. Literatura: 1) Przemówienie tow. Malenkowa. 2) Przemówienie tow. Berii. 3) Przemówienie tow. Molotowa na Placu Czerwonym w dniu 9 III 53 r.

Prolongata kart i biletów tramwajowych i autobusowych na kwiecień

Prolongata biletów ulgowych i normalnych kart abonamentowych tramwajowych i autobusowych na kwiecień rozpoczyna się w dniu 20 bm. w punktach sprzedaży: przy ul. Wawrzyńca 13, ul. Jagiellońskiej 9 ul. Wroblewskiego 12, ul. przy Rondzie i w Nowej Hucie (obok Kombinat).

Prolongaty należy zgłaszać zbiorowo za pośrednictwem zakładów pracy w odpowiednich punktach sprzedaży. Do prolongaty należy przedłożyć tylko legitymacje podstawowe. Przynosi się, że pracownicy przedsiębiorstwa Nowej Huty i Czerwonej zamawiają karty tylko w Nowej Hucie. Wszystkie zgłoszenia nowe, na przejażdżkę ulgową tramwajową i autobusową przyjmują się tylko przy ul. Wawrzyńca 13 i w Nowej Hucie.

Bilety ulgowe 70-przejażdżek, tramwajowe i autobusowe z marca br. są ważne do 2 kwietnia. Karty imienne i na okaziecia do 31 marca br.

Punkty sprzedaży czynne będą: od 20-29 bm, od godz. 7-14 (w niedziele zamknięte), od 30 bm, do 2. IV, od godz. 7-18, od 3. IV, w godz. normalnych tj. od 7-14, w soboty do 12, w niedziele i święta zamknięte.

Zakończenie sprzedaży na kwiecień w dniu 15 kwietnia. W sprzedaży biletów od kwietnia nastąpią zmiany: Sprzedaż kart miesięcznych i biletów ulgowych tramwajowych i autobusowych na miesiąc następuje rozpoczyna się 20 każdego miesiąca. Bilety ulgowe zamawiane na

KACIK racjonalizatora

Tajemnicza geometria i jej jawne skutki

W jednym z ostatnich numerów „Gazety” podaliśmy informacje na temat prowadzonych w Instytucie Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem doświadczeń nad metodą Kolesowa. Pomieź drukujemy artykuł wyjaśniający istotę tej nowatorskiej metody i wyjątki z artykułu omawiającego praktyczne stosowanie metody Kolesowa.

Sądymy, że metalowy województwa krakowskiego powinni jak najszybciej przystąpić do zastosowania i rozpowszechnienia tej metody. (Red.)

Inżynierowie, technicy i robotnicy — metalowcy zostali ostatnio zelektryzowani wiadomością, że tokarz radziecki, W. Kolesow uzyskał doskonałe wyniki w wysokosprawnym skrawaniu metali przez zastosowanie noża tokarskiego specjalnej konstrukcji.

Niejeden czytelnik zadaje sobie zapewne pytanie, jak to być może, że zastosowanie noża tokarskiego odmiennego kształtu niż dotychczas stosowane, potrafi kilkakrotnie podnieść wydajność skrawania.

Nie możemy, rzecz jasna, wglądać się zbyt w teorię obróbki metali skrawaniem, ale wyjaśnienie w skrócie jej podstawowych zasad pozwoli nam łatwiej zrozumieć „tajemnicę” sukcesów Kolesowa i jego nastawców. Tęcenie metali (należące wraz z frezowaniem, wierceciem, przecięciem, struganiem itp. do tzw. obróbki metali skrawaniem) polega na tym, że przedmiot (np. wałek stalowy), który mamy obtoczyć do żądanych wymiarów, obraca się w tokarce dookoła swojej osi z pewną szybkością, wyrażającą się w ilości obrotów na minutę, a w powierzchnię wałka wrzyna się na pewną głębokość noż tokarski umocowany w specjalnym uchwytnie i wraz z tym uchwytem posuwający się z pewną szybkością wzdłuż toczzonego wałka.

Wielkość posuwu noża mierzy się w stosunku do obrotów obrabianego wałka. Np. posuw = 0,2 mm/obr. oznacza, że gdy toczony wałek obróci się raz dookoła swej osi, to noż przesunie się wzdłuż powierzchni wałka o 0,2 milimetra.

Od czego zależy teraz szybkość toczenia? Szybkość toczenia zależy od trzech podkreślonych wy-

żej czynników: od szybkości obrotów toczzonego wałka, od głębokości skrawania tj. od głębokości, na jaką wrzyna się noż w obrabiany przedmiot i od posuwu noża wzdłuż obrabianego wałka.

Ile razy zwiększymy obroty wałka, tyle razy krócej będzie trwało jego toczenie, taki sam wynik da zwiększenie posuwu, czy głębokości skrawania.

Nie więc prościej — powiecie, jak tylko zwiększamy szybkość obrotów i zmniejszamy tym samym czas toczenia do maksimum, a więc i zwiększamy wydajność.

W rzeczywistości nie jest to bynajmniej proste. Nie możemy dotąd nie o trwałości narzędzia. Tymczasem noż tokarski — jak każdy noż — po pewnym okresie pracy ulega stopniowi i musi być naostrzony.

Okres w jakim może pracować noż bez ostrzenia jest zależny również od wymienionych poprzednio czynników tj. od szybkości obrotów skrawanego przedmiotu, od posuwu noża i od głębokości skrawania. Zależność trwałości noża od tych czynników nie jest jednak proporcjonalna. Gdy zwiększymy szybkość obrotów 2 razy, to trwałość noża maleje ok. 32 razy, gdy zwiększymy posuw 2 razy trwałość ostrza maleje ok. 3 i pół raza, a gdy 2 razy zwiększymy głębokość skrawania, trwałość ostrza maleje ok. 2 razy.

Wyobraźmy sobie teraz, że toczymy wałek w warunkach, w których noż może pracować np. 96 minut bez ostrzenia. Wyobraźmy sobie dalej, że zgodnie z propozycją czytelników zwiększylimy szybkość obrotów wałka dwukrotnie. Cóż się stanie?

Czas toczenia wyminie za mniej niż 30 minut tylko 48 minut, ale za to trwałość ostrza wyminie tylko 3 minuty. Czyli, że zamiast toczyć ten wałek jednym nożem, musimy wymienić jego toczony wałek 16 razy! Oczywiście czas zużyty na wymienienie noży, czas i koszt ich ostrzenia, koszt ich zużycia spowodowałyby, że wyszlibyśmy na tym zwiększeniu szybkości jak przysłowiwy Zabłocki na mydle, czyli z większą stratą niż korzyścią.

Zwiększenie szybkości skrawania przez zwiększenie obrotów jest oczywiście możliwe, wymaga jednak specjalnych i trudnych zabiegów mających na celu odpowied-

nie zwiększenie trwałości ostrza.

A gdybyśmy wobec tego zamiast zwiększać szybkość obrotów zwiększyli dwukrotnie posuw?

Bardzo chętnie. Wtedy trwałość noża zmniejszy się tylko ok. 3 i pół raza, co już się opłaca! Ale...

— Znowu jakieś „ale”? — Niestety. Noż tokarski postawia za sobą ślad w postaci wgłębienia „rubrowato” okręganego dookoła obrabianego przedmiotu. Im posuw jest mniejszy, tym mniejsze są te wgłębienia, tym większa jest gładkość powierzchni po toczeniu. Im posuw większy, tym większe wgłębienia, tym mniejsza gładkość powierzchni. Dlatego przy wymaganej dużej gładkości powierzchni możliwość zwiększenia posuwu była ograniczona. Tak było dotychczas. Noż tokarski zastosowany przez W. Kolesowa posiada specjalną geometrię tzn. kształt ostrza. Mianowicie zamiast jednej krawędzi tnącej jak u dotychczas stosowanych noży, noż ten posiada dwie krawędzie tnące, z których jedna wykonuje tę samą funkcję co krawędź tnąca w nożach stosowanych dotąd tj. zdiera główną warstwę metalu, druga zaś spełnia funkcję wygładzającą tj. wyrównuje (na dość znacznej długości bo do 10 mm) powierzchnię.

Przy stosowaniu tego noża można zachować doskonałą gładkość powierzchni, mimo znacznego zwiększenia posuwu, byle posuw był nieco mniejszy od długości tej drugiej, wygładzającej krawędzi.

Oto w głównych zarysach (szereg szczegółów musimy sobie w koncepcjach pominąć) „tajemnicę” osiągnięć Kolesowa i jego nastawców. Wreszcie parę słów o wynikach stosowania nowej metody w naszych zakładach przemysłowych metalowych. W „Urstusie” tokarz Rylek stosując noż Kolesowa wykonuje w ciągu 8 godzin pracy 90 sztuk części zamiast 60, jak dotychczas. 16 razy przed, 7 razy przed, 1/2 raza przed niż innymi zwykłymi, oto wyniki innych tokarzy w zależności od rodzaju obrabianego przedmiotu i innych warunków.

Zakłady metalowe naszego województwa mają szczególnie dobre warunki pomysłowego stosowania metody Kolesowa, gdyż mogą uzyskać szybką pomoc i radę ze strony Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem. J. P.

CO GDZIE? KIEDY?

MARZEC 21 Sobota

Teatry: Teatr im. J. Słowackiego: „Fruy e-dukacji” — godz. 19. Stary Teatr: (duża sala) „Burczel”, (mała sala) „Sprawa rodzinna” — g. 19.15.

Teatr Rapsodyczny: „Portret i astro-nomia” — godz. 19.15. Teatr Młodego Widzaka: „Pan Dama” — godz. 16.15.

Teatr Kolonijny: „Rozdziałka” — godz. 19. KINA: Apollo: „Mitra Korkor” — godz. 15.20, 18, 20.30.

Sztuka: „Upadek Delfina” — godz. 23.50. (wersja oryginalna) — godz. 19, 18, 20. Uciecha: „Noc nie-spodziewanej” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Wanda: „I mój w Moskwie” — godz. 16, 18, 20. WIELKIE: „Zakazane piosenki” — godz. 15.45, 18, 20.15.

WARSZAWA: „A po sobocie jest niedziela” — godz. 16, 18, 20.20. Młoda Gwardia: „Czarei żleb” — godz. 15.30, 17.30, 19.45.

CHEMIK: „Dolina smierci” — g. 19. Nowa Huta: „Życie zwycięża” — godz. 15.45, 18, 20.15.

PODZIEMNE RABUNKOWE: Wydział Zdrowia Woj. Rady Nar. w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1 — telefon: 222-22, 211-12.

APTEKI: Szczepańska 1, Karłowicka 23, Długa 8, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuszki 18, Działowa 6, Borek Fałki, Główna 344, Piłsudskiego 27.

RADIO: Godz. 6.10: Kalendarz radiowy. 6.15: Program. 6.20: Piosenki radiotele. 6.30: Dziennik. 6.50: Muzyka. 7.55: Wiadomości. 11.45: Głos naszego regionu. 12.34: Dziennik. 12.15: Na słońcu. 12.45: Aud. dla wsi. 13.00: Muzyka operowa. 13.40: Utwory na płytce. 13.55: Program. 14.05: Informacje. 14.10: Dla kl. I-II aud. 14.30: U-

Odczyt

lektora KC PZPR Komitet Miejski PZPR w Krakowie zawiadamia, że w wtorek 24 bm. o godz. 16, w teatrze „Studio” przy ul. Skarbowej 2, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR dla aktywu partyjnego i społecznego.

Temat: „Podstawowe prawo ekonomiczne społeczeństwa kapitalizmu i socjalizmu”.

Notatnik partyjny

UWAGA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA TERENOWA PRZY KD GRZEGÓRZKI! We wtorek 24 bm. punktualnie o godz. 18-tej odbędzie się w świetlicy KD przy ul. Dietla 90 zebranie: wyborcze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, GRZEGÓRZKI! KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy z zakładów produkcyjnych. Obecność obowiązkowa.

KD PZPR Grzegorzki zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się odprawa sekretarzy z urzędów, central, związków i instytucji. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, KROWDRZA! W dniu 24 bm. o godz. 14-tej odbędzie się narada wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w sali KD przy ul. F. Dzierżyńskiego 18. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Z myślą o własnej ojczyźnie

Jest przy ulicy Reymonta od strony parku Jordana nowo wybudowany kompleks budynków, stanowiący początek miasteczka akademickiego, powstającego w tej najpiękniejszej dzielnicy Krakowa. Mieszkańcy mieszkujące domu akademickiego przy ul. Reymonta 17, to studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, uczelnia kształcąca kadry naukowców i fachowców dla ciężkiego przemysłu. Wśród spisu lokatorów każdego obserwatorowi rzucią się w oczy nazwiska brzmienne egzotycznie: Wang-Czang, Jen-Wan-szen, Kim-Un-Giun, Młodzy Chińczycy i Koreańczycy. Kiedy przybyli na studia do Polski, leżącą daleko od ich krajów ojczyzny, ale którą zbliżył im wspólny cel i wspólna droga wszystkich narodów budujących socjalizm.

Kim-Un-Giun, student I roku wydz. metalurgicznego AGH w Krakowie, przeżywa w Polsce od stycznia 1952 r. W prowincji Czün-Dziń, w północnej Korei, zostawił matkę malarzki chłopkę, której reformą rolną Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dała ziemię, siostrę — aktywistkę Komitetu Powiatowego Partii. Kiedy opowiada o swoim dzieciństwie, w jego oczach pojawiają się zle błyski. Kim jest silną indywidualnością, jego słowa, nieporadne jeszcze czasem (język polski jest trudny, bardzo trudny) wywierają duże wrażenie.

Z myślą o niepodległej ojczyźnie — W szkole pod okupacją japońską nie wolno nam było mówić po koreańsku. Nie mieliśmy żadnych praw, moi rodzice — malarzki chłopki, przymierali głodem. Przyszła reforma demokratyczna, która zmieniła nasze życie. — Wszyscy stanęli do tworzenia jasnego dnia naszej ciemnionej przez imperializm japoński ojczyzny. Skończyłem szkołę średnią, poszedłem do Wojsko-

Chiński przyjaciel

Wan-Czang z Pekinu i Jen-Wan-szen z prowincji Cho-Baj w Chinach, są już na kursie magisterskim. Pierwszy stopień studiów górniczych skończyli w ojczyźnie. Kiedy zaczęli studia, stało przed nimi, powszechnie w krajach pozostałych pod wpływami obcego kapitału, widno bezrobocia. Na pierwszym roku Wang-Czang uczestniczył w wielkim, 3 i pół miesiąca trwającym strajku szkolnym, politycznym strajku o wyzwolenie Chin, o prawo do pracy i nauki, o poszanowanie praw człowieka. Obaj znają cenę i wartość wolności i możliwości pełnego rozwoju, jakie przyniósł im ustrój Chin Ludowych. Pamiętają smak tamtych gorzkiej łali. Apel, jaki rzucił po wyzwoleniu Mao-Tse-tung młodzieży, wzywając ją do nauki, przyjęli z radością. Wymiana studentów otworzyła przed nimi bramy krakowskiej AGH. Kończąc tutaj studia, by wrócić do wyzwolonych Chin, realizować pierwszy w ich ojczyźnie Plan 5-letni.

Wspólna walka — wspólny cel

Kim-Un-Giun, Wan-Czang i Jen-Wan-szen czytują często prasę. M. in. także prasę zachodnią. Komunikaty prasowe przynoszą dane o sytuacji młodzieży w krajach zachodnich. Dowiadują się słamd, że na 800 tysięcy młodzieży w Niemczech zachodnich, która w ostatnich trzech latach opuściła szkoły, 700 tysięcy nie znalazło

Z myślą o własnej ojczyźnie

jeszcze zakładu pracy, w którym mogłyby się nauczyć zawodu. Czytają o bezdomnych młodych chłopcach i dziewczętach, włączających się po ulicach, o wzroście przestępczości. Dowiadują się, że przestępstwa te dokonywane są według wzorów amerykańskich filmów gangsterskich, lub literatury o „dzikim zachodzie”. Wiedzą, że setki tysięcy młodzieży amerykańskiej nie może studiować na uniwersytetach z braku środków finansowych. Czytają o krytycznym położeniu uniwersytetów, pozbawionych subwencji państwowych i skazanych na korzystanie z funduszy dobroczynności. Mają własne, bogate doświadczenie z lat, kiedy w ich ojczyźnie nie było chleba, nie było pracy, nie było prawa do nauki. Rozmowy z polskimi kolegami dają im obraz warunków i perspektyw młodzieży w Polsce przedwojennej, jakże podobnych do ich warunków. To samo widno bezrobocia, ta sama polityka dyskryminacji rasowej, czy narodowościowej, która spotyka dziś młodzież na zachodzie Europy.

Konfrontacje tych wiadomości z własnymi możliwościami, z perspektywami żywotnymi kolegów polskich, rosyjskich, czeskich czy węgierskich, posiada nie były jaką wymowę. Jasno określa cel i zadania życiowe młodzieży, wspólne dla wszystkich młodych na całym świecie. Precyzyjnie je Kim-Un-Giun o twardej, czarnych oczach.

— Walka jest jedna. Jedną na całym świecie. Wasza, Polaków — to praca o lepsze wyniki w nauce, nasza — obrona ukochanej ojczyzny pod przewodnictwem Kim-ir-Sena. Manifestacje i strajki to wyraz tej samej walki naszych kolegów w krajach kapitalistycznych. Pewne jest, że zwyciężymy, bo młodzież i przyszłość świata jest po naszej stronie. (B.G.)

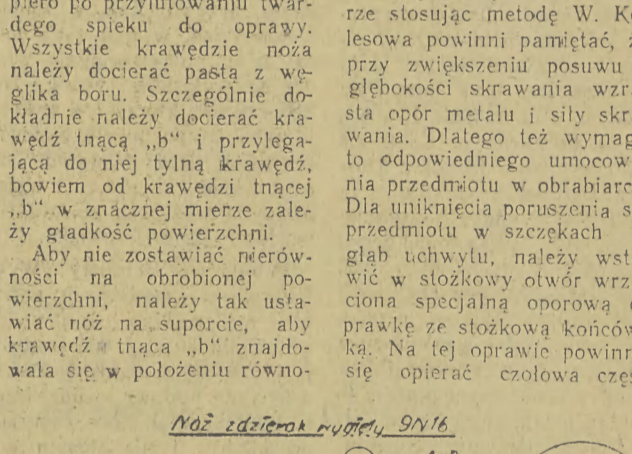
Szybkościowe toczenie metali według metody W. Kolesowa

Przebieg zamieszczamy wyjątki z artykułu prof. doktora nauk technicznych J. Kapustina w dzienniku „Trud” z dnia 18 stycznia 1953 r.

Noż W. Kolesowa zaopatrzone są w płytki ze spieków wolframowo-tytanokobaltowych, na przykład T 15 K 6. Noż należy ostrzyć dopiero po przylutowaniu twardego spieku do oprawy. Wszystkie krawędzie noża należy docierać pastą z węgla boru. Szczególnie dokładnie należy docierać krawędź tnącą „b” i przylegająca do niej tylną krawędź, bowiem od krawędzi tnącej „b” w znacznej mierze zależy gładkość powierzchni.

Aby nie zostawić nierówności na obrabianej powierzchni, należy tak ustawić noż na suporcie, aby krawędź tnąca „b” znajdowała się w położeniu równo-

uzyskania spokojnego toczenia bez szkodliwych drgań i wstrząsów, wysięk noża powinien być w przybliżeniu równy jego wysokości. Tokarz stosując metodę W. Kolesowa powinien pamiętać, że przy zwiększonym posuwie i głębokości skrawania wzrasta opór metalu i siły skrawania. Dlatego też wymaga to odpowiedniego umocowania przedmiotu w obrabiarku. Dla uniknięcia poruszenia się przedmiotu w szczękach w głąb uchwyty, należy wstawić na obrabianej powierzchni specjalną oporową oprawkę ze stłozką końcówką. Na tej oprawie powinna się opierać czolowa część



ległym do osi obrabianego przedmiotu. W ten sposób otrzymamy gładką powierzchnię z okrągłymi śladami wzdłuż linii ruchu. W stosunku do wysokości kłob obrabianki noż należy tak ustawić, aby jego wierzchołek był poniżej kłob o 0,02 średnicy obrabianej części. Dla przedmiotu przykroconą w uchwycie. Przed zaciśnięciem przedmiotu w uchwycie należy docisnąć go kłom kłomika. Obrabiając przedmiot przy zwiększonym posuwie konieczne jest również używanie tylnego kła obrobowego.